

Sygn. akt I ACa 1628/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2005 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Janina Marek
Sędziowie :	SO del. Anna Tabak (spr.) SA Lucyna Salachna
Protokolant :	Katarzyna Lenczowska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2005 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 27 października 2003 r., sygn. akt V GC 246/03

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1628/04

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o.o. w G. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej (...) SA w B. domagała się o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenie umowy o koncesję na sprzedaż zawartej w dniu 27 kwietnia 2000r. oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie podała, iż strony w dniu 27 kwietnia 2000r. zawarły umowę o koncesję na sprzedaż, które zostały wypowiedziane pismem z dnia 19 grudnia 2001r. przez członka zarządu pozwanej, z powołaniem się na art. 6 umowy.

Składając takie oświadczenie pozwana powinna być należycie reprezentowana zgodnie ze statutem. Oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy zostało złożone niezgodnie z reprezentacją powodowej spółki, gdyż przez jednego

członka zarządu. Udzielenie pełnomocnictwa do samodzielnego reprezentowania spółki akcyjnej jej członkowi zarządu jest naruszeniem zasady reprezentacji łącznej. Sposób reprezentacji jest ujawniony w rejestrze, każda zmiana reprezentacji stanowi zmianę statutu spółki i dla jej działalności wymaga wpisu do rejestru o charakterze konstytutywnym. Umocowanie członka zarządu narusza art. 430 k.s.h.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew podniosła, że wypowiedzenie umowy dokonane pismem z 19 grudnia 2002r. było skuteczne, albowiem dokonał je pełnomocnik pozwanej działający na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu uchwałą nr (...) z dnia 27 września 2001r. przez zarząd spółki. Także umowa o koncesję z dnia 27 kwietnia 2000r. została zawarta przez pełnomocnika pozwanej, działającego na podstawie uchwały zarządu Nr (...) z dnia 22 września 1999r.

W toku procesu powódka rozszerzyła żądanie pozwu, domagając się zasądzenia na jej rzecz kwoty 545.672,62 zł z tytułu utraconych korzyści za okres od 1.VII.02r. do 31.I.2003r., albowiem pozwana stojąc na stanowisku, że dokonane przez nią wypowiedzenie umowy jest skuteczne, wstrzymała po okresie wypowiedzenia współpracę z powódką w zakresie objętym umową o koncesję, co powoduje uszczerbek majątkowy.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa o zapłatę, kwestionując swoją odpowiedzialność zarówno co do zasady jak i wysokości.

Wyrokiem z dnia 27 października 2003r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo oraz zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wydając wyrok Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 kwietnia 2000r. strony zawarły umowę nazwaną umową o koncesję. W imieniu pozwanej podpisał ją jednoosobowo D. F.. W dacie zawierania umowy D. F. był członkiem zarządu pozwanej. Zasady reprezentacji pozwanej spółki, wynikające z danych zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym stwierdzały, że do składania oświadczeń woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych oraz podpisywana w imieniu spółki uprawnieni byli prezes zarządu jednoosobowo, względnie dwaj członkowie zarządu łącznie.

Funkcję prezesa zarządu pełnił wówczas M. G., który w dniu 1 października 1999r. udzielił pełnomocnictwa D. F. na podstawie uchwały zarządu z dnia 22 września 1999r. Pełnomocnictwo to upoważniało D. F. m. in. do zawierania i rozwiązywania umów z koncesjonariuszami.

W umowie przewidziano możliwość jej rozwiązania przez każdą ze stron w dowolnym czasie z zachowaniem 6 miesięcznego okresu wypowiedzenia poprzez poinformowanie drugiej strony listem poleconym z potwierdzeniem odbioru.

Pismem z dnia 19 grudnia 2001r. członek zarządu pozwanej J. R. wypowiedział powódce umowę o koncesję. W dacie składania tego oświadczenia obowiązywały takie same zasady reprezentacji pozwanej jak w dacie zawierania umowy, a J. R. udzielono pełnomocnictwa w dniu 1 października 2001r., upoważniające go m. in. do zawierania i rozwiązywania umów z koncesjonariuszami.

Zasady funkcjonowania pozwanej spółki przewidywały udzielanie pełnomocnictw rodzajowych właściwych dla poszczególnych sektorów specjalistycznych przedsiębiorstwa. Przewidziano, że spółkę mogą reprezentować pełnomocnicy jednoosobowo ustanowieni przez zarząd do działań w zakresie określonym w pełnomocnictwie. Ustalając stan faktyczny, Sąd Okręgowy wyciągnął następujące wnioski:

Przy zawieraniu umowy pozwana była w identyczny sposób reprezentowana jak przy składaniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

Konsekwentnie, jeżeli udzielenie pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki handlowej uznać za czynność prawną sprzeczną z prawem i jako taką nieważną, to umowa o koncesję byłaby nieważna jako zawarta przez osobę nieuprawnioną do reprezentacji pozwanej.

Tym samym powódka nie mogła domagać się ustalenia „bezskuteczności wypowiedzenia” „nieważnej umowy”, czyli de facto jej istnienia. Nie mogła też dochodzić roszczeń odszkodowawczych za niewykonanie lub nienależyte wykonanie nieważnej umowy. Powódka nie podważała prawidłowości reprezentacji pozwanej przy zawieraniu umowy, nie wykazała również, aby na podstawie art. 103 k.c. występowała o potwierdzenie tej umowy przez pozwaną oraz, by takie potwierdzenie miało miejsce.

Nie można podzielić poglądu powódki, iż niemożliwym jest udzielenie pełnomocnictwa osobie będącej członkiem zarządu spółki kapitałowej. Przepisy dotyczące organizacji organu spółek kapitałowych i zasad reprezentacji w żaden sposób nie ograniczają prawa tych podmiotów do udzielania pełnomocnictw na zasadach ogólnych. Oczywistym jest, że ustanowienie pełnomocnika oraz zakres jego umocowania nie są ujawnione w Krajowym Rejestrze Sądowym. Żaden z przepisów nie wyraża wprost zakazu udzielenia przez spółkę pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki akcyjnej, nie znajdują także uzasadnienia zabiegi interpretacyjne, wywodzące taki zakaz z przepisów o reprezentacji spółki. Przepisy dotyczące reprezentacji spółki przez zarząd wyznaczają ex lege zakres umocowania. O zakresie uprawnień pełnomocnika decyduje natomiast treść pełnomocnictwa. Nie można zatem twierdzić, że dane z KRS byłyby bezużyteczne w sytuacji, gdyby udzielono pełnomocnictw w zakresie innym, niż ustawowy zakres umocowania. Dane z KRS pozwalają chociażby na stwierdzenie, czy pełnomocnictwa udzieliły uprawnione osoby. Skoro zarząd spółki przy zasadzie dwuosobowej reprezentacji może udzielić pełnomocnictwa jednoosobowo osobie trzeciej, w żaden sposób nie związanej ze spółką, to brak jest racji dla odmówienia prawa udzielenia takiego pełnomocnictwa członkowi zarządu.

Względy celowościowe i ogólne zasady regulujące funkcjonowanie spółki prawa handlowego przemawiają za dopuszczeniem takiej możliwości. Zasada reprezentacji dwuosobowej dotyczy reprezentowania spółki przez zarząd we wszystkich sprawach i nie ma przeszkód, aby dla węższego zakresu spraw został ustanowiony odrębny pełnomocnik, także w osobie członka zarządu. Nie narusza to praw osób trzecich oraz bezpieczeństwa obrotu, skoro pełnomocnik musi legitymować się prawidłowo udzielonym pełnomocnictwem. Przyjęta taka praktyka przez pozwaną nie prowadzi do obejścia prawa.

Wypowiedzenie umowy z dnia 19 grudnia 2001r. było skuteczne jako dokonane przez upoważnionego pełnomocnika. Nie można mieć żadnych wątpliwości, że J. R. nie działał we własnym imieniu jako osoba fizyczna. Wobec treści zapisów z KRS odnośnie reprezentacji pozwanej, zasad funkcjonowania pozwanej spółki, treści udzielonego pełnomocnictwa i treści pieczętki (nie wskazującej, że pismo podpisał zarząd) należy stwierdzić, że J. R. nie występował w charakterze organu osoby prawnej, ale działał jako pełnomocnik. Powództwo o ustalenie podlegało także oddaleniu wobec braku przesłanek z art. 189 k.p.c. (brak interesu prawnego), gdyż powódka na skutek rozszerzenia powództwa domagała się zapłaty, to stosowne ustalenie było przesłanką do rozstrzygnięcia o roszczeniu pieniężnym. Strona powodowa nie udowodniła roszczenia pieniężnego co do wysokości.

Powódka apelacją zaskarżyła cały wyrok, zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 96, 103 § 1,2,3,

art. 104 k.c., art. 371, 373 § 4 Kodeksu spółek handlowych, art. 189

k.p.c.

- istotne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, w

szczególności naruszenie art. 217, 225, 227, 316 § 2 k.p.c. poprzez

nieprzeprowadzenie przez Sąd dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i dokonanie błędnej oceny dowodów.

Podnosząc wymienione zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu podniosła, że umowa o sprzedaż koncesjonowaną została potwierdzona przez pozwaną poprzez czynności konkludentne, także dalszą korespondencją między stronami.

Wypowiedzenie umowy dokonał jeden członek zarządu pozwanej, nie posiadający umocowania, była to czynność jednostronna, a więc zgodnie z art. 104 k.c. jest dotknięta nieważnością.

Zakwestionowała pogląd Sądu o dopuszczalności łączenia funkcji członka zarządu spółki akcyjnej i pełnomocnika, przywołując obszerną argumentację, m.in. treść art. 379 § 4, 373 § 1 k.s.h., art. 38 k.c. oraz obroną interesów założycieli spółki akcyjnej i zasadę bezpieczeństwa oraz pewności obrotu.

Podniosła również, że w dalszym ciągu posiada interes prawny do żądania ustalenia, albowiem wyrok zawierający ustalenia pozytywne będzie oznaczał posiadanie przez nią statusu dealera Firmy (...) SA, w umowie, co oznacza że ma prawo do wykonywania w dalszym ciągu napraw gwarancyjnych, współpracy z innymi dealerami, świadczenie usług na rzecz (...) SA w W., argumenty w postępowaniu antymonopolowym.

Po zamknięciu rozprawy powódka złożyła dokumenty na uzasadnienie żądania w przedmiocie zapłaty, składając wniosek w przedmiocie otwarcia zamkniętej rozprawy. Sąd nie rozpatrzył tego wniosku, a winien był zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodowej Spółki nie może być uwzględniona.

W pierwszym rzędzie należało odnieść się do zgłoszonych przez powódkę wniosków apelacyjnych, a to z tej przyczyny, iż pozwana w odpowiedzi na apelację podniosła ich nieprawidłowości, które same w sobie winny skutkować oddaleniem apelacji.

Zarzut pozwanej w tym zakresie jest nietrafny.

Zaskarżając wyrok Sądu I instancji, powódka wniosła o jego uchylenie i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Apelacja jest pismem procesowym, które winno zawierać elementy wymienione w art. 368 k.p.c. Brak tych elementów stanowi brak formalny apelacji, podlegający uzupełnieniu w trybie art. 130 k.p.c.

Zgodnie z art. 378 k.p.c. Sąd II instancji rozpoznaje apelację w granicach apelacji.

Faktem jest, że składając wniosek o uchylenie wyroku i uwzględnienie w całości żądania pozwu, wniosek apelacyjny był sformułowany nieprawidłowo. Uchylenie wyroku przez Sąd II instancji następuje jedynie w przypadkach wymienionych art. 386 k.p.c., a są nimi: nieważność postępowania (§ 2), odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania (§3), nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy bądź konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (§4).

Z uzasadnienia apelacji powódki oraz przedstawionego w nim wyводу wynika, że powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości żądania pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Należy zauważyć, iż Sąd II instancji nie jest związany wnioskiem apelującego co do sposobu rozstrzygnięcia.

W judykaturze Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że postępowanie apelacyjne, w przeciwieństwie do dawnego postępowania rewizyjnego, jest zawsze kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie. Sąd Apelacyjny jest związany jedynie granicami apelacji, nie jest natomiast związany ani zarzutami apelacyjnymi ani wnioskami w zakresie sposobu rozstrzygnięcia sprawy.

Dochodzone niniejszą sprawą roszczenia powódka wywodziła z umowy z dnia 27 kwietnia 2000r. o koncesję na sprzedaż oraz jej rozwiązania dokonanego w dniu 19 grudnia 2001r. Nie ulega wątpliwości, że umowa o koncesję na sprzedaż z dnia 27 kwietnia 2000r., zawarta na czas nieograniczony (karta 16-24 akt) została podpisana ze strony powódki przez jej prezesa, który był upoważniony do jednoosobowej reprezentacji. Ze strony prawnej, określonej jako „koncedent” została podpisana jednoosobowo przez D. F., który w dniu 1.X.1999r. otrzymał pełnomocnictwo od prezesa pozwanej. Pełnomocnictwo to upoważniało D. F. m. in. do zawierania i rozwiązywania umów z koncesjonariuszami.

W pisemnej umowie z 27 kwietnia 2000r. postanowiono, że każda ze stron może rozwiązać umowę w dowolnym czasie, za 6 miesięcznym okresem.

Rozwiązanie umowy z 27 kwietnia 2000r. dokonane pismem z dnia 19 grudnia 2001r. podpisał ze strony pozwanej J. R., będący członkiem zarządu. W dniu 1.X.2001r. J. R. otrzymał od prezesa pozwanej pełnomocnictwo (k.10 akt), m. in. w zakresie zawierania i rozwiązywania umów z koncesjonariuszami.

Powódka domagając się uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o koncesję na sprzedaż, a następnie dochodząc odszkodowania z tytułu utraconych korzyści za okres od 1 lipca 2002r. do 31 stycznia 2003r. podnosiła, że wypowiedzenie umowy pismem z dnia 19 grudnia 2001r. jest bezskuteczne, jako dokonane przez jednego członka zarządu pozwanej i wyrażając pogląd prawny, iż niedopuszczalnym jest ustanowienie pełnomocnika w osobie członka zarządu, szczególnie go motywując.

Z kolei pozwana wywodziła, że rozwiązanie umowy było skuteczne wyrażając również bardzo szeroko umotywowany pogląd prawny, iż członek zarządu spółki kapitałowej może być pełnomocnikiem tej spółki.

Tak więc istota sporu w niniejszej sprawie zasadzała się w rozstrzygnięciu następującego problemu prawnego: czy członek zarządu spółki kapitałowej (tu akcyjnej) może być ustanowiony przez spółkę jej pełnomocnikiem i dokonywać w jej imieniu ważnych czynności prawnych.

Jak powiedziano wyżej, strony reprezentowane przez pełnomocników będących zarazem znanymi autorytetami prawniczymi, reprezentowały odmienne poglądy.

Problem jest o tyle ważki, iż judykatura Sądu Najwyższego nie wypowiedziała się w tej materii, a poglądy doktryny są sporne.

Jedynie w wyroku z dnia 29.IV.1992r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie I Acr 111/92 zajął stanowisko o dopuszczalności łączenia funkcji członka zarządu i prokurenta.

Nie ulega wątpliwości, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych ustawą lub wynikających z właściwości czynności prawnej, czynność prawna może być dokonana przez przedstawiciela (art. 95 k.c.). Przedstawicielstwo może opierać się na ustawie bądź na pełnomocnictwie. Pełnomocnictwa udziela się na podstawie przepisów kodeksu cywilnego - art. 98 i nast.

Udzielenie pełnomocnictwa następuje w drodze jednostronnej czynności prawnej. Ma charakter upoważniający, po stronie umocowanego kreuje kompetencje do podejmowania czynności prawnych ze skutkiem bezpośrednio dla reprezentowanego.

Szczególnym pełnomocnictwem jest prokura.

Nie budzi wątpliwości, że spółki kapitałowe (a tym samym pozwana jako spółka akcyjna) mogą działać przez pełnomocników i prokurentów. Czynności prawne podejmowane przez pełnomocników i prokurentów pociągają za sobą skutki prawne bezpośrednio dla reprezentowanego.

Pełnomocnictwem może być osoba fizyczna, mająca nawet ograniczoną zdolność do czynności prawnych.

Zachodzi jednak pytanie, czy osobie fizycznej, której przysługuje już uprawnienie do reprezentowania osoby prawnej z innego tytułu, można udzielić pełnomocnictwa.

W przypadku, gdy reprezentacja spółki kapitałowej jest jednoosobowa udzielenie prokury bądź pełnomocnictwa osobie wchodzącej w skład zarządu spółki jest bezcelowe, albowiem jako członkowi zarządu przysługują jej szersze uprawnienia niż jako pełnomocnikowi lub prokurentowi.

Odmierna sytuacja zachodzi w przypadku łącznej reprezentacji członków zarządu (tak jak u pozwanej Spółki).

Z wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (karta 11-14 akt) wynika, że pozwaną mogą reprezentować:

- prezes zarządu jednoosobowo
- dwaj członkowie zarządu łącznie.

Pełnomocnictwa dla członka zarządu D. F. do zawarcia umowy w dniu 27 kwietnia 2000r. oraz dla członka zarządu J. R. do rozwiązania umowy w dniu 19.XII.2001r. miały charakter rodzajowy.

W chwili zawierania umowy pozwana Spółka podlegała przepisom kodeksu handlowego - Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.VI.1934r., natomiast w chwili rozwiązywania umowy przepisom kodeksu spółek handlowych - ustawy z dnia 15 września 2000r. Zarówno pod rządem poprzednio obowiązujących przepisów kodeksu handlowego jak i obecnie obowiązującego kodeksu spółek handlowych, koniecznym warunkiem do powstania spółki kapitałowej jest m. in., w przypadku spółki z o.o. zawarcie umowy spółki, a w przypadku spółki akcyjnej sporządzenie jej statutu.

W umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz statucie spółki akcyjnej założyciele określają sposób reprezentacji spółki w czynnościach sądowych i pozasądowych.

Jeżeli umowa bądź statut nie zawierają odrębnych postanowień, a zarząd jest wieloosobowy, to zasadą jest reprezentacja dwuosobowa (art. 199 § 1 i 370 k.h. oraz 205 § 1 i 373 k.s.h.). Przepisy kodeksu handlowego oraz kodeksu spółek handlowych nie zawierają wyraźnych przepisów zabraniających łączenie funkcji członka zarządu spółki kapitałowej z funkcją pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie wyraża pogląd, że członek zarządu spółki kapitałowej nie może być równocześnie pełnomocnikiem tej spółki.

Za przyjęciem tego stanowiska przemawia przede wszystkim zasada uszanowania woli udziałowców spółki z o.o. i akcjonariuszy spółki akcyjnej w zakresie reprezentowania Spółki.

W przypadku, gdy umowa spółki bądź statut przewidują dwuosobową reprezentację członków zarządu do dokonywania skutecznych czynności prawnych, udzielenie przez zarząd pełnomocnictwa, nawet rodzajowego, członkowi zarządu, stanowiłoby pogwałcenie woli udziałowców bądź akcjonariuszy w zakresie reprezentacji spółki.

W konsekwencji, pomimo ustaleń w umowie bądź statutu o dwuosobowej reprezentacji, Spółka mogłaby być reprezentowana jednoosobowo.

Nadto kontrahenci spółki mogą być zdezorientowani, czy dana osoba podejmuje czynności prawne jako organ spółki, czy też jej pełnomocnik.

Zarząd pozwanej, udzielając swoim członkom pełnomocnictw doprowadził do zmiany reprezentacji Spółki określonej w statucie, co jest niedopuszczalne.

Tym samym Sąd Apelacyjny kwestionuje w całości pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, że członek zarządu spółki kapitałowej może być jej pełnomocnikiem, a również stanowisko pozwanej zajęte w tej sprawie.

Pogląd pozwanej, że nie istnieje uzasadnienie do zdecydowanego odróżnienia pełnomocnictwa od prokury jest błędny.

Pełnomocnictwo i prokura będące szczególnym pełnomocnictwem, udzielonym przez przedsiębiorcę znacznie się między sobą różnią (m.in. zakres działania pełnomocnika wynika z umocowania, prokury z ustawy, umocowanie z prokury jest szersze, prokura podlega wpisowi do rejestru).

Nie można również podzielić poglądu pozwanej, że skoro przepisy ustawy – prawo spółdzielcze dopuszczają możliwość udzielenia członkowi zarządu pełnomocnictwa, to również dopuszczalne jest takie pełnomocnictwo członkom zarządu spółek kapitałowych. Uszło uwadze pozwanej, że takie uprawnienie zostało *espresio werbis* wyrażone przepisami prawa spółdzielczego.

W konsekwencji, skoro p. J. R. nie mógł być przez zarząd pozwanej ustanowiony pełnomocnikiem Spółki, wypowiedzenia umowy w dniu 19 XII 2001 r. dokonał jako członek zarządu.

Dokonane przez niego wypowiedzenie nie mogło wywrzeć skutku prawnego, albowiem nie był umocowany do jednoosobowej reprezentacji pozwanej.

Pomimo bezskuteczności rozwiązania pismem z 19 XII 2001 r. umowy o koncesję na sprzedaż, powództwo nie może być uwzględnione.

Należy bowiem zauważyć, iż umowa stron z 27 IV 2000 r. o koncesję na sprzedaż ze strony pozwanej również została podpisana przez jednego członka zarządu, który nie mógł być pełnomocnikiem. W konsekwencji podpisujący ją p. D. F. działał jako członek zarządu. Nie był on jednak uprawniony do jednoosobowej reprezentacji, pozwanej Spółki, co powoduje, że umowa ta jest nieważna.

Nietrafny jest pogląd powódki, że umowa z 27 IV 2000 r. została zawarta skutecznie, wobec jej potwierdzenia przez zarząd pozwanej (art. 103 kc), o czym świadczy liczna korespondencja między stronami oraz faktyczne wykonywanie umowy przez okres ponad dwóch lat.

Rzeczona umowa o koncesję na sprzedaż z dnia 27 IV 00 r. nie mogła być potwierdzona ani w trybie art. 103 k.c. ani przez czynności faktyczne.

Przepis art. 103 k.c. ma bowiem zastosowanie w sytuacji gdy umowa zawarta jest przez osobę podającą się za pełnomocnika, która nie posiada umocowania bądź przekroczy jego zakres (tzw. *falsus procurator*). Zawierający umowę D. F. był umocowany do zwarcia umowy, ale umocowanie to było bezskuteczne wobec pełnienia przez niego funkcji członka zarządu. Tym samym mógł on działać jedynie w charakterze członka zarządu.

Przy konieczności dwuosobowej reprezentacji członków zarządu pozwanej Spółki, działania jednoosobowo p. D. F. nie można uznać za działanie organu osoby prawnej.

Braku działania osoby prawnej nie można konwalidować w trybie art. 103 k.c.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 XII 96 I CKN 22/96 (OSNC 6-7/9) wskazał, że o ile w pełnomocnictwie dochodzi w sytuacji wskazanej w art. 103 k.c. do działania dwóch osób, z których jedna (mocodawca) może potwierdzić ułomne działania drugiej, o tyle, zgodnie z powszechnie aprobowaną teorią organu, należy stwierdzić, że działanie osoby (osób) stanowiących organ osoby prawnej jest działaniem tej osoby prawnej. Gdy więc za tę osobę działał ktoś, kto nie był jej organem, to z punktu widzenia prawa do żadnego działania osoby prawnej w ogóle nie doszło.

Wynika z tego, że działający jednoosobowo członek zarządu pozwanej nie był organem pozwanej Spółki, tym samym nie doszło do zawarcia umowy z dnia 27 IV 2000 r.

Nie można podzielić poglądu apelującej, że umowa o koncesję na sprzedaż została zawarta skutecznie przez czynności faktyczne.

Przepisy kodeksu cywilnego dopuszczają możliwość zawarcia przez strony umowy przez czynności konkludentne. Uzależnione jest to jednak od charakteru umowy.

Przez pojęcie czynności prawnej dokonanej przez fakty konkludentne należy rozumieć jedynie formę (sposób) wyrażenia woli, którego treść jest niewątpliwa.

Dla zajęcia stanowiska, czy między stronami doszło do zawarcia przez czynności faktyczne umowy o koncesję na sprzedaż koniecznym było określenie charakteru tej umowy.

Umowa o koncesję na sprzedaż z datą 27 IV 2000 r. ma charakter umowy o dystrybucję towarów (dealerską).

Dealerem jest samodzielny przedsiębiorca, który podejmuje się stałej sprzedaży określonych towarów od określonego producenta na określonym rynku.

Umowa tego typu nie jest odrębnie uregulowana przepisami kodeksu cywilnego. Jest to umowa dwustronna nienazwana, której zwanie jest dopuszczalne w ramach swobody umów z art. 353¹kc.

Należy jednak zauważyć, że umowa z karty 16-24 akt jest umową ramową, jak typowa umowa pomiędzy dystrybutorem a producentem.

Umowa taka wymaga późniejszego zawierania umów realizacyjnych, wykonawczych.

Umowa ramowa, do której należy zaliczyć przedmiotową umowę dealerską, nie może być zawarta przez czynności konkludentne. W takiej formie mogły być zawierane jedynie poszczególne do niej umowy wykonawcze.

Nie ulega wątpliwości, że poszczególne umowy wykonawcze były realizowane przez strony przez okres ponad dwóch lat.

Umowy zawarte przez czynności faktyczne tj. przez przystąpienie przez strony do ich realizacji mogą dotyczyć jedynie poszczególnych, konkretnych umów.

Skoro umowa dealerska z dnia 27 IV 2000 r. nie została skutecznie zawarta przez strony (z powodu nieprawidłowej reprezentacji pozwanej), nie mogła być ona konwalidowana na podstawie art. 103 k.c. oraz czynności faktyczne, powódka nie mogła domagać się uznania jej wypowiedzenia za bezskuteczne.

Wobec niezawarcia przez strony umowy, nie łączy je żaden stosunek obligacyjny, tym samym nie ma podstaw do rozwiązania nieistniejącej umowy.

W tej sytuacji zbędne jest zajęcie przez Sąd stanowiska, czy pomimo zgłoszenia roszczenia o zapłatę, powódce w dalszym ciągu przysługiwałoby żądanie ustalenia w trybie art. 189 k.p.c.

Wobec braku stosunku obligacyjnego między stronami, żądanie odszkodowawcze powódki było całkowicie nieuzasadnione.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, apelacja powódki jako pozbawiona podstaw prawnych podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na przepisie art. 98, 99, 108 k.p.c. w zw. z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia radców prawnych.